

Sygn. akt V.2 Ka 493/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku

Wydział V Karny Sekcja Odwoławcza

w składzie:

Przewodniczący: SSO Olga Nocoń

Protokolant: Ewelina Grobelny

w obecności Jana Góreckiego Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Jastrzębiu - Zdroju

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2018 r.

sprawy: **A. P. /P./**

syna C. i B.

ur. (...) w J.

oskarżonego o przestępstwo z art. 284 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Jastrzębiu - Zdroju

z dnia 11 lipca 2017r. sygn. akt II K 1008/15

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- w punkcie 1 jako kwalifikację prawną czynu przypisanego oskarżonemu oraz podstawę prawną wymiaru kary wskazuje przepis art. 284 §1 kk,
- w punkcie 2 jako podstawę prawną rozstrzygnięcia o warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności wskazuje przepisy art. 69 §1 i 2 kk i art. 70 §1 pkt 1 kk przy zast. art. 4 §1 kk;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa opłatę za II instancję w kwocie 180 (sto osiemdziesiąt) złotych oraz obciąża go wydatkami postępowania odwoławczego w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych.

SSO Olga Nocoń

Sygn. akt V.2 Ka 493/17

UZASADNIENIE

A. P. został oskarżony o to, że w okresie od grudnia 2011 roku do września 2012 roku w J. w punkcie sprzedaży firmy (...) przy ul. (...) dokonał przywłaszczenia powierzonego mu mienia w postaci pieniędzy w kwocie 57.652 zł i 30 groszy działając na szkodę D. S., tj. o przestępstwo określone w art.284§1 k.k.

Wyrokiem z dnia 11 lipca 2017 r., wydanym w sprawie II K 1008/15, Sąd Rejonowy w Jastrzębiu - Zdroju uznał oskarżonego A. P. za winnego tego, że w okresie od grudnia 2011 roku do września 2012 roku w J. w punkcie sprzedaży firmy (...) przy ul. (...), dokonał przywłaszczenia powierzonego mu mienia w postaci pieniędzy w kwocie 40.214,14 zł na szkodę D. S., czym wyczerpał znamiona przestępstwa z art.284§2 k.k. i za to na podstawie art.284§2 k.k. wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności.

Na podstawie art.69§1 i 2 k.k. oraz art.70§1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności Sąd warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 3 lata.

Na podstawie art.46§1 k.k. zobowiązał oskarżonego A. P. do naprawienia wyrządzonej szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego D. S. kwoty 40.214,14 złotych.

Na podstawie art.627 k.p.k. w zw. z art.2 ust.1 pkt 3 ustawy z dnia 23.06.1973 roku o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania obejmujące wydatki w kwocie 200 złotych oraz opłatę w wysokości 180 złotych.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego, zaskarżając zapadłe orzeczenie w całości. Na podstawie art.438 pkt 2 k.p.k. skarżonemu wyrokowi zarzucił obrazę przepisów postępowania karnego, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to:

- art.4, 7 i 410 k.p.k. poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów w zakresie oceny wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań świadków, a w konsekwencji poczynienie wadliwego ustalenia, że oskarżony dokonał przywłaszczenia środków pieniężnych, podczas gdy wszechstronna i wnikliwa analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności zeznań świadka M. G. i S. K. prowadzi do wniosków odmiennych niż przyjęte przez Sąd,

- art.424§1 k.p.k. poprzez niedostateczne i pozbawione wnikliwości w ocenie materiału dowodowego uzasadnienie wyroku.

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie, jakkolwiek wniesienie środka odwoławczego miało ten skutek, że doprowadziło do zmiany – w niewielkim zakresie – skarżonego wyroku.

Wbrew stanowisku skarżącego, kontrola odwoławcza nie wykazała, aby Sąd I instancji dopuścił się obrazy przepisów postępowania, skutkującej błędnym ustaleniem stanu faktycznego sprawy.

Należy podkreślić, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, może okazać się trafny tylko wówczas, gdy podnoszący go w apelacji zdoła wykazać sądowi I instancji uchybienie przy ocenie zebranego materiału dowodowego, polegające na nieuwzględnieniu przy jej dokonywaniu tak zasad logiki, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, jak też całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności (tak m.in. wyrok SA w Lublinie z 27 kwietnia 2006 r., II AKa 80/06, Prok. i Pr. – wkł. (...)). Jak wielokrotnie podkreślano zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie sądów, obdarzenie wiarą w całości lub w części jednych dowodów i odmówienie tej wiary innym jest prawem Sądu, który zetknął się z tymi dowodami bezpośrednio i pozostaje pod ochroną art.7 k.p.k., jeżeli tylko zostało poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy główniej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi przy tym wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść

oskarżonego, jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku. Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna musi wykazać usterki rozumowania, które doprowadziło do wydania zaskarżonego rozstrzygnięcia. Jeśli tego nie czyni, a ogranicza się do zapewnienia, że badane zdarzenia miały inny przebieg, to nie można oczekiwać, że krytyka ta zostanie uwzględniona. Byłoby to bowiem postępowanie dowolne, przenoszące gołosłowne zapewnienia nad działalność racjonalną, opartą na dowodach.

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji mogą być skutecznie zakwestionowane, a ich poprawność zdyskwalifikowana dopiero wtedy, gdyby w procesie dochodzenia do ustaleń faktycznych Sąd uchybił dyrektywom art.7 k.p.k., pominął istotne w sprawie dowody lub oparł się na dowodach w sprawie nieujawnionych, sporządził uzasadnienie niezrozumiałe, nadmiernie lapidarne, wewnętrznie sprzeczne, wykluczające możliwość dokonania kontroli odwoławczej. Tego rodzaju uchybień - tak w procesie odtwarzania stanu faktycznego, jak też przy przedstawieniu pisemnych motywów wyroku - Sąd odwoławczy nie stwierdził, a skarżący nie uwiarygodnił w żadnej mierze ich zaistnienia.

Niezasadnym jest zarzut naruszenia przez Sąd meriti normy art.410 k.p.k. Przepis ten stanowi, że podstawą wyroku może być tylko całokształt okoliczności ujawnionych na rozprawie, jak i że sąd wydając wyrok nie może opierać się tylko na części materiału dowodowego. Nie wynika z tego bynajmniej, by Sąd miał opierać ustalenia faktyczne na dowodzie, którego wiarygodność zdyskredytował albo który uznał za nieistotny dla odtworzenia stanu faktycznego. Art.410 k.p.k. oznacza co prawda konieczność znajdowania się w polu uwagi sądu w chwili rozstrzygnięcia wszystkich ujawnionych okoliczności, ale nie może być rozumiany w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Nie można wymagać, by orzeczenie zapadło na podstawie wykluczających się dowodów, bo jest to oczywiście niemożliwe. Sąd ma prawo oprzeć się na jednych dowodach, a pominąć inne, jeżeli ich treść jest rozbieżna. W takiej sytuacji istota rozstrzygnięcia polega na daniu priorytetu niektórym dowodom. Nie można zarzutu apelacyjnego opierać na tym, że pewne dowody nie stanowiły podstawy ustaleń, jeżeli sąd rozważył je i ocenił ich znaczenie w sposób określony w art.7 k.p.k.

Co do zarzucanego w apelacji naruszenia zasady obiektywizmu należy zwrócić uwagę, że przepis art.4 k.p.k. definiuje jedną z ogólnych reguł rządzących procesem karnym i jako taki nie może stać się bezpośrednim przedmiotem zarzutu odwoławczego z art.438 pkt 2 k.p.k. Dla skutecznego dowiedzenia, że doszło do naruszenia przez sąd tejże zasady konieczne jest wskazanie obrazy konkretnych przepisów procedury karnej, których przestrzeganie prowadzi dopiero do realizacji reguły obiektywizmu. Poza tym, zasada obiektywizmu wyrażona w art.4 k.p.k. nie polega - jak wydaje się oczekiwać skarżący - na obowiązku interpretowania materiału dowodowego jedynie na korzyść oskarżonego. Zasada ta nakazuje, by w polu widzenia i w rozważaniach organu prowadzącego postępowanie karne znajdowały się okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Zachowanie obiektywnego stosunku do stron procesowych oraz obiektywna ocena wszystkich zgromadzonych dowodów w żadnym razie nie oznacza, natomiast, by sąd miał czynić ustalenia faktyczne na podstawie dowodów, których wiarygodność została zdyskredytowana. Obowiązująca procedura karna nie przewiduje prymatu dowodów korzystnych dla oskarżonego nad dowodami przemawiającymi na jego niekorzyść.

W niniejszej sprawie Sąd I instancji poddał analizie wszystkie zebrane i prawidłowo przeprowadzone dowody, zaś ocena tych dowodów nie przekracza granic zakreślonych regułą z art.7 k.p.k., ani nie uchybia zasadzie obiektywizmu, wyrażonej w art.4 k.p.k. Dokonując ustaleń faktycznych, Sąd wskazał, na jakich dowodach i w jakiej części oparł swoje rozstrzygnięcie i dlaczego odmówił wiary dowodom przeciwnym, a swoje stanowisko w tym przedmiocie przekonywująco uzasadnił w pisemnych motywach rozstrzygnięcia. Uzasadnienie wyroku czyni zadość wymogom przewidzianym w art.424 k.p.k. i pozwala na przeprowadzenie kontroli instancyjnej zapadłego rozstrzygnięcia. Nie można też uznać, by Sąd orzekający pozostawił poza sferą rozważań niektóre istotne dowody i wynikające z nich okoliczności, a z innych nie wyciągnął oczywistych wniosków. Tym samym nie sposób mówić o dowolnej, jednostronnej czy niepełnej ocenie materiału dowodowego.

Próba zakwestionowania przez obrońcę oskarżonego ustaleń Sądu meriti ma charakter polemiczny i opiera się na wybiórczej analizie materiału dowodowego, co nie może prowadzić do oczekiwanego przez skarżącego skutku. Apelacja zupełnie pomija choćby obciążające oskarżonego zeznania kontrahentów firmy (...) – J. Z. i K. B. oraz treści dokumentów dotyczących sprzedaży i rozliczeń z kontrahentami firmy (...), załączonych do akt sprawy. Zarzucając bezkrytyczne podejście do zeznań D. S., R. P. (w apelacji mylnie zapisano nazwisko jako P.) i I. M., skarżący nie uargumentował nawet, z jakich przyczyn dowodom tym należałoby odmówić wiary. W kontekście ustaleń wyroku skazującego nie wiadomo w szczególności, czy obrońca oskarżonego neguje wiarygodność przedstawionych przez świadków procedur dokumentowania obrotu, czy okoliczności inwentaryzacji, czy wreszcie opisanej reakcji oskarżonego na stwierdzone nieprawidłowości, ani jakie konsekwencje skarżący wywodzi stąd dla oceny linii obrony oskarżonego. W odniesieniu do zeznań świadka S. K. Sąd Rejonowy sam wskazał, w jakim zakresie i dlaczego były one oceniane z ostrożnością. Nie ulega natomiast wątpliwości, że z racji zajmowanego stanowiska pracy to oskarżony miał dostęp do kasetki z pieniędzmi znajdującej się w punkcie w J., zaś zarówno wpłacenie, jak i pobranie pieniędzy z kasy winno być udokumentowane dowodami KP i KW. Stwierdzenie przez obrońcę, że jakieś pieniądze mogły być pobierane od klientów i zawożone przez S. K. do centrali firmy w R., z pominięciem punktu w J., nie może podważać zasadności zapadłego rozstrzygnięcia. Po pierwsze, taki sposób tłumaczenia niedoborów w kasie pomija zeznania J. Z., a przede wszystkim K. B., który jednoznacznie wskazał, że wszystkie sprawy finansowe załatwiał w składzie w J. zawsze z oskarżonym i to oskarżony zajmował się przyjmowaniem zamówienia, pobieraniem zapłaty i wydawaniem towaru. Po wtóre, choć świadek S. K. nie wykluczył, że mogły się zdarzyć sytuacje, gdy odbierał zapłatę za towar bezpośrednio od klienta i jechał wpłacić pieniądze od razu do R., w takim przypadku system od razu odnotowywał wpłatę i należność widniała jako uregulowana. Okoliczność, że pokrzywdzony wcześniej nie wykrył istniejących nieprawidłowości w obrocie gotówkowym w punkcie w J., nie ekskulpuje oskarżonego, ani nie umniejsza jego winy. Jeżeli przepływ gotówki nie był ewidencjonowany przez oskarżonego wbrew obowiązkowi, a mimo uregulowania przez klienta zapłaty oskarżony nie wystawiał faktury lub wystawiał ją z odroczonym terminem płatności, to nie jest niczym zaskakującym, że D. S. nie od razu stwierdził braku w kasie. Oskarżony – co dostrzegł już Sąd I instancji - w swoich wyjaśnieniach dążył do przerzucania odpowiedzialności za ujawnione nieprawidłowości w rozliczeniach na inne osoby (pokrzywdzonego, S. K., kontrahenta firmy), a zarazem, co ostatecznie przyznał, w czasie swego zatrudnienia w firmie (...) nie sygnalizował przełożonemu swoich zastrzeżeń. Ubocznie nadmienić należy, że o ile oskarżony w toku procesu karnego utrzymywał, że złożył wypowiedzenie umowy o pracę, o tyle ze świadectwa pracy (k.210-211) wynika, że umowa z A. P. została rozwiązana z dniem 31 października 2012 r. bez wypowiedzenia, z winy pracownika, a pokrzywdzony wprost wskazał, że zwolnił oskarżonego, gdy ten po początkowym zobowiązaniu się do naprawienia szkody przestał pojawiać się w pracy i odbierać telefony.

Co się tyczy zeznań świadka M. G., to – abstrahując od tego, że nie wynika z nich, jakiego okresu dotyczyły wzmiankowane przez świadka przypadki wywożenia towaru pod nieobecność obsługi składu budowlanego – przypomnienia wymaga, że opis czynu przypisanego A. P. został zmodyfikowany w stosunku do treści zarzutu, a oskarżonemu ostatecznie przypisano jedynie przywłaszczenie pieniędzy w kwotach wynikających z konkretnych wystawionych przez niego faktur i sporządzonych przez niego odrębnych pokwitowań. M. G. nie miał z kolei możliwości poczynienia spostrzeżeń, jak wygląda kwestia wystawiania faktur oraz rozliczania i dokumentowania zapłaty w firmie (...), ani jak oskarżony postępuje z przyjmowanymi pieniędzmi, stąd jego twierdzenia nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, przy czym same sformułowania użyte przez przesłuchiwanego wskazują, że jego ocena zachowania oskarżonego opiera się w znacznym stopniu na subiektywnym przeświadczeniu ("ja jestem przekonany", "w mojej ocenie" - k.181).

Z urzędu Sąd dostrzegł, natomiast, potrzebę modyfikacji wyroku w zakresie dokonanej subsumcji prawnej czynu oskarżonego oraz podstawy orzeczenia w przedmiocie warunkowego zawieszenia wykonania kary. Niezależnie od oceny prawidłowości kwalifikacji prawnej proponowanej w akcie oskarżenia (art.284§1 k.k.), zwłaszcza wobec niekwestionowanej okoliczności, że mienie przywłaszczone było mieniem powierzonym, poprawieniu kwalifikacji na surowszą (art.284§2 k.k.) w ponownym rozpoznaniu sprawy stał na przeszkodzie procesowy zakaz reformationis in peius (art.443 k.p.k.). Nadto, za nieprawidłowe – z punktu widzenia reguły intertemporalnej z art.4§1 k.k. – uznano zastosowanie przez Sąd I instancji ustawy nowej zamiast obowiązującej poprzednio. Inaczej niż w stanie

prawnym obowiązującym w czasie popełnienia przypisanego przestępstwa, w świetle znowelizowanego brzmienia art.72§1 k.k. (ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw), w razie zawieszenia wykonania kary, jeżeli sąd nie orzeka środka karnego, obligatoryjne jest nałożenie na oskarżonego jednego z obowiązków probacyjnych wymienionych w pkt 1-8 §1 tego artykułu

W tym stanie rzeczy Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w punkcie 1 jako kwalifikację prawną czynu przypisanego oskarżonemu oraz podstawę prawną wymiaru kary wskazał przepis art.284§1 k.k., a nadto w punkcie 2 jako podstawę prawną rozstrzygnięcia o warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności wskazał przepisy art.69§1 i 2 k.k. i art.70§1 pkt 1 k.k. przy zast. art.4§1 k.k.

W pozostałym zakresie, nie podzielając żadnego z zarzutów apelacyjnych, jak i nie znajdując podstaw do dalszej zmiany lub do uchylenia wyroku z urzędu, Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Z uwagi na nieuwzględnienie apelacji wniesionej wyłącznie przez obrońcę oskarżonego i skierowanej przeciwko całości wyroku, nie stwierdzając zarazem przesłanek z art.624§1 k.p.k., Sąd odwoławczy obciążył oskarżonego opłatą za II instancję oraz wydatkami postępowania odwoławczego (art.636§1 k.p.k., art.8 ustawy o opłatach w sprawach karnych).